

Sygn. akt: I ACa 876/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Myszkowska (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w N. - Francja Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 kwietnia 2013r. sygn. akt II C 1408/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. - Francja Oddziału w Polsce z siedzibą w W. na rzecz M. J. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 876/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. J. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą N. - Francja Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę:

a) 182.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2010 r., z tytułu zadośćuczynienia,

b) 5.642,49 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.366,89 zł od dnia 19 października 2010 r. i od kwoty 1.275,60 zł od dnia 7 lutego 2011 r., z tytułu odszkodowania,

c) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 596,61 zł miesięcznie, za okres od 1 listopada 2010 r. do 14 kwietnia 2011 r. i po 1.470 zł miesięcznie od 15 kwietnia 2011 r. i na przyszłość, płatną z góry do 10. dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat od dnia 7 lutego 2011 r.,

d) 5.815 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,

2. ustalił, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za szkody mogące wystąpić w przyszłości u powódki w związku wypadkiem z dnia 9 stycznia 2010 r.,

3. oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powódki kosztami sądowymi w tym zakresie,

4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 10.265 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej i kwotę 1.815,15 zł z tytułu nie opłaconych wydatków poniesionych w trakcie procesu, obciążających pozwanego,

5. polecił wypłacić z funduszy Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ł. biegłemu sądowemu G. B. kwotę 300 zł z wynagrodzenia przyznanego postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 9 stycznia 2010 r. w miejscowości O. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki P. R. C. nie zachował szczególnej ostrożności i potracił przechodzącą po oznakowanym przejściu dla pieszych powódkę M. J. (1), czym nieumyślnie spowodował u pieszej obrażenia ciała.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 31 maja 2010 r. R. C. został uznany za winnego popełnienia czynu określonego w art. 177

§ 1 k.k. i skazany na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na 2 lata.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona na Oddział Ortopedyczny Wojewódzkiego Szpitala (...) - (...) w Z..

W dniu 22 stycznia 2010 r. wykonano powódce alloplastykę połowiczą stawu barkowego prawego, założono druty K. stabilizujące złamanie szyjki kości ramiennej lewej. Na złamaną kończynę dolną założono gips stopowo - udowy oraz chirurgicznie zaopatrzone głowę.

Powódka została wypisana ze szpitala 15 lutego 2010 r. z zaleceniem dalszego leczenia w (...)Poradni Ortopedycznej, usunięcia opatrunku gipsowego po 3 tygodniach.

W trakcie hospitalizacji krewni powódki nie kupowali dla niej lekarstw, a jedynie środki opatrunkowe. W szpitalu miała zagwarantowaną pełną opiekę zdrowotną.

W dniu 26 stycznia 2010 r. powódka zakupiła kamizelkę stawu barkowego o wartości 180 zł.

Krewna powódki K. J., z uwagi na zagrożoną ciężę, nie była w stanie opiekować się w domu ciotką.

M. J. (1) została zakwalifikowana do objęcia opieką w zakładzie opiekuńczo - leczniczym i pielęgnacyjno - opiekuńczym. Z wywiadu pielęgniarskiego przeprowadzonego z powódką wynikało, że ma bardzo ograniczoną sprawność ruchową, jest niesamodzielna przy spożywaniu posiłków, czynnościach higienicznych, ubieraniu się.

Od 15 lutego 2010 r. powódka przebywała w Niepublicznym Zakładzie (...) przy ulicy (...) w Ł..

Koszt pobytu poniesiony przez nią od 15 lutego 2010 r. do 14 marca 2010 r. wyniósł 2.000 zł.

Podczas pobytu w zakładzie powódka nie poruszała się samodzielnie, nie wstawała.

W dniu 15 lutego 2010 r. zakupiono dla powódki leki F., Z. oraz A. o łącznej wartości 68,80 zł, a od 17 lutego 2010 r. do 27 lutego 2010 r. powódka poniosła wydatki w związku z zakupem lekarstw w wysokości 131,65 zł.

Od dnia 23 lutego 2010 r. do 4 marca 2010 r. powódka hospitalizowana była w Wojewódzkim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł. z rozpoznaniem zwyrodnienia mięśnia sercowego w okresie niewydolności krążenia, ostrego zespołu miażdżycowego, zapalnie oskrzeli.

Z uwagi na to, że M. J. (1) przebywała w Niepublicznym Zakładzie (...) w Ł. niecały miesiąc, zwrócono jej kwotę 738 zł.

Po wypisaniu ze szpitala powódka w dniu 4 marca 2010 r. została umieszczona w (...) sp. z o.o. w Z.. Rehabilitacja powódki rozpoczęła się po kilku miesiącach.

Opłata za pobyt w ośrodku wyniosła w marca 2010 r. 825,07 zł, a od kwietnia 2010 r. 946,61 zł miesięczne. Koszt miesięcznego wyżywienia to 350 zł.

Świadczenia leczniczo - pielęgnacyjne w (...) sp. z o.o. w Z. finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia według wynegocjowanych stawek, a tzw. koszty hotelowe regulowane są w wysokości 70% świadczenia netto otrzymanego przez pacjenta (przeważnie emerytury, ale i zasiłku stałego, renty, zasiłku chorobowego itp.).

Podczas pobytu powódki w Centrum (...) K. J. kupowała jej leki przeciwbólowe, na nadciśnienie, kremy, maści na odleżyny, ręczniki, bandaże, opatrunki, który łączny koszt wyniósł 300 zł - 400 zł.

M. J. (1) została wypisana z ośrodka 14 kwietnia 2011 r. Pod koniec pobytu zaczęła poruszać się przy pomocy balkonika i przy asyście innych osób. Była wyczerpana i osłabiona. W domu, gdzie mieszka sama, chodziła o kulach, ponieważ nie była w stanie sama udźwignąć balkonika, a ponadto nie było warunków do poruszania się przy nim.

Od chwili opuszczenia Centrum (...) w Z. powódka wymaga pomocy 5 - 6 godzin dziennie. K. J. przychodzi do niej rano, pomaga się ubrać, umyć, szykuje śniadanie, robi zakupy. Wracając z pracy K. J. ponownie odwiedza ciotkę, szykuje jej kolację, pomaga się umyć, oglądają wspólnie programy telewizyjne. Rodzina powódki sprząta jej mieszkanie. Gdy K. J. nie może zająć się powódkę, przyjeżdża do niej E. S..

Opiekuna z PCK pomaga powódce trzy razy w tygodniu. W dniach, w których powódka nie korzysta z pomocy osób z PCK, zastępują ich jej krewni.

Odpłatność za jedną godzinę pomocy świadczonej przez PCK w O. wynosi 12,20 zł. Koszt takiej usługi w maju 2011 r. wyniósł 109,80 zł, w lipcu 2011 r. 512,40 zł, w sierpniu i wrześniu 2011 r. po 536,80 zł.

M. J. (1) lubi, kiedy przychodzą do niej członkowie rodziny, uśmiecha się.

Powódka twierdzi, że jest „kulą u nogi” dla rodziny, że chciałaby umrzeć. Przeżywa to, że jest bezradna, płacze, stała się nerwowa. Przed wypadkiem gotowała obiady, sprzątała K. J. w domu, gdy ta pracowała.

Przed przedmiotowym zdarzeniem była osobą szczęśliwą, zdrową, pogodną, żywiołą, pełnosprawną, sama organizowała sobie życie.

Obecnie M. J. (1) w ogóle nie wychodzi z domu. Kiedy wykonuje samodzielnie kilka kroków, przewraca się. Jest uzależniona od pomocy krewnych. Może przygotować sobie tylko lekkie potrawy, potrzebuje pomocy przy myciu, ubraniu, czesaniu, robieniu zakupów, sprzątaniu mieszkania, gotowaniu. Skarży się ciągle bóle.

Cierpi na problemy ze snem - zdarza się, że nie może spać, albo przesypia cały dzień.

Miesięczny koszt zakupu leków dla powódki wynosi 500 zł, a koszt leków, które zażywa na skutek wypadku to 200 zł.

Powódka odmawia zażywania leków na poprawę stanu psychicznego oraz skorzystania z pomocy psychiatry.

Z punktu widzenia ortopedycznego konsekwencją wypadku jest rozpoznanie u powódki stanu po złamaniu wieloodłamowym szyjki kości ramiennej prawej, leczonym alloplastyką połowiczą, ze znacznym ograniczeniem ruchomości stawu ramiennie - łopatkowego, stanu po złamaniu szyjki kości ramiennej prawej leczonym stabilizacją drutami K., znacznego ograniczenia ruchomości stawu ramiennie - łopatkowego, stanu po złamaniu kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, wygojone z ograniczeniem ruchomości stawu kolanowego i bólami, przeżyty uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

Lewa kończyna górna jest skrócona względem prawej o około 1 - 2 cm w zakresie kości ramiennej.

Uszczerbek na zdrowiu powódki ustalony w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) wynosi łącznie 53%, na który składa się:

- 25% punkt a poz. 113b załącznika do w/w rozporządzenia,
- 20% punkt b poz. 113b, załącznika do w/w rozporządzenia - 5% punkt c poz. 158a i 3% poz. 155c załącznika do w/w rozporządzenia.

Nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy uznać za duże i trwające nadal.

Z punktu widzenia ortopedycznego M. J. (1) od czasu wypadku stała się osobą niesamodzielną, zależną w dużej mierze od pomocy innych. Obecnie wymaga pomocy innych osób w wymiarze przynajmniej 5 godzin dziennie. Nie może sama ubrać się, umyć, uczesać, przygotować posiłek i poruszać się powoli o balkoniku.

Powódka była i jest leczona na koszt powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w NFZ. Koszty pobytu w niepublicznym zakładzie opiekuńczo - leczniczym pokrywane są w około 30% przez NFZ.

Powódka powinna korzystać z rehabilitacji w zakresie adekwatnym do swoich aktualnych potrzeb, określanych przez lekarzy prowadzących.

Z punktu widzenia ortopedycznego średni miesięczny koszt leków p/bólowych i nlpz wynosi około 50 zł, natomiast przy wypisaniu i z Centrum (...) powódka wymagała tylko okresowo leków p/bólowych, ich miesięczny koszt wynosił 50 zł.

Obecnie M. J. (1) w zasadzie nie wymaga leczenia ortopedycznego, a tylko rehabilitacji. Ma trudności w poruszaniu się, może więc wymagać transportu taksówką.

Rokowanie na przyszłość nie jest dobre ze względu na wiek powódki. Nie uzyska ona większej sprawności niż obecnie i na stałe będzie wymagała pomocy innych osób, ponieważ nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji.

Powódka prezentuje aktualnie objawowo reakcje spełniające kryteria Zespołu (...) - ich zakres jest znacznego stopnia.

Doznała „cierpień psychicznych” na skutek wypadku i jego obecnych konsekwencji. Polegało to na masywnym uszkodzeniu ciała w sensie somatycznym, skutkującym unieruchomieniem i wyłączeniem z aktywnego życia. Dla powódki stanowiło to faktyczny dyskomfort. Konsekwencje zdrowotne nadal istnieją i warunkują jej styl życia. Wypadek miał najprawdopodobniej znaczenie katalizujące istniejące już zmiany. Tak więc doznany uraz jest czynnikiem nakładającym się na występujące już deficyty układu nerwowego.

Uraz ma charakter trwały ze względu na znaczną niepełnosprawność, uzależnienie od osób trzecich, a także na wiek badanej - rokowania są niepomyślne. Wskazana jest konsultacja psychiatryczna. Dla powódki jest istotne leczenie psychiatryczne (farmakologia) - jako możliwość poprawy funkcjonowania emocjonalnego. Efekty psychoterapii wydają się być wątpliwe (mikrouszkodzenia w obrębie OUN, wiek badanej i związane z tym przekonania na temat psychiatrii i psychologii).

Obecny stan somatyczny M. J. (1) powoduje, że istnieją znaczne ograniczenia w jej życiu codziennym. Odnoszą się one do aktywności

w rozumieniu towarzyskim, realizowaniu zainteresowań oraz samoobsługi (mycie, czesanie, gotowanie, zakupy, sprzątnie, pranie itp.). Istotnie zmniejszona wydolność i konieczność korzystania z pomocy innych osób obniża poczucie jej własnej wartości.

Do czasu wypadku komunikacyjnego powódka była osobą samodzielną w pełni sprawną fizycznie i psychicznie, nie była hospitalizowana z uwagi na poważne choroby somatyczne. Nie leczyla się psychiatrycznie.

Na skutek wypadku stan psychiczny powódki pogorszył się, pojawiała się niepewność, lęk. Zaburzenia o charakterze otepiennym były miernego stopnia. Pojawiały się zaburzenia typu komunikacyjnego.

Nie doszło do uszkodzeń mózgu, będących skutkiem urazu. Zmiany zanikowe w OUN związane są w występującym naturalnie zanikiem tkanki mózgowej.

Zarówno podczas wypadku, jak i podczas leczenia szpitalnego oraz pobytu w zakładzie opiekuńczym, powódka doznawała poważnych cierpień psychicznych i dyskomfortu. Cierpienia te były zapewne bardziej nasilone w początkowym okresie (w 2010 roku). Utrzymują się nadal, jednak stopniowo - wraz z poprawą stanu ogólnego i zwiększającą się sprawnością - zmniejszają się. U powódki nie stwierdza się choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, zaburzeń psychotycznych.

W jej aktualnym stanie psychicznym zaznaczone są objawy lękowe, wynikające z niepełnej sprawności ruchowej (i związanych z tym obaw,

że przewróci się, a nikt jej wówczas nie pomoże). Z uwagi na utrzymującą się częściową niesprawność i trudnościami w samoobsłudze - utrzymuje się u niej także rezygnacyjna postawa co do przyszłości. Jest krytyczna co do swojej sytuacji i stanu zdrowia. Stan psychiczny jest konsekwencją ogólnego stanu zdrowia i sprawności.

U powódki występują „zaburzenia stresowe pourazowe” (o obrazie lękowo - subdepresyjnym) o umiarkowanym nasileniu, jako następstwa doznanych obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego oraz następstw hospitalizacji i pobytu w Centrum (...).

Uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia psychiatry wynosi około 10%, zaś rokowanie co do stanu zdrowia M. J. (1) jest niepewne.

W aktualnym stanie zdrowia powódka kwalifikuje się do leczenia psychiatrycznego, stosowania leków psychiatrycznych o charakterze przeciwdepresyjnym, przeciwlękowym typu P.. Poprawa po stosowaniu tego leku następuje po 6 - 8 miesiącach. Koszt takiego leczenia wynosi około 20 - 30 zł miesięcznie.

Na poprawę zdrowia powódki może wpłynąć rehabilitacja ruchowa, bowiem poprawa sprawności motorycznej i samoobsługi niewątpliwie skutkuje poprawą stanu psychicznego.

Niewątpliwie stała obecność innej osoby w domu wpływa korzystnie na stan psychiczny powódki.

Z punktu widzenia neurologa a wyniku wypadku powódka doznała urazu głowy prawdopodobnie ze wstrząśnieniem mózgu, skutkującego nerwicą pourazową. Cierpi na zaburzenia równowagi, chociaż biorąc pod uwagę wiek powódki - 87 lat, wynikają one również w pewnym stopniu ze zmian miażdżycowych, powodujących zaburzenia krążenia w naczyniach mózgowych.

Powódka powinna podjąć leczenie w zakresie nerwicy pourazowej. Koszty w/w leczenia są bardzo różne w zależności od zastosowanych leków.

Długotrwały neurologiczny uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 10% z punktu 10a (nerwica po urazie czaszkowo - mózgowym) załącznika do powołanego wyżej rozporządzenia.

Nerwica pourazowa i związane z nią objawy: obniżony nastrój, płaczliwość, zaburzenia snu, nadmierna pobudliwość nerwowa, bóle i zawroty głowy są dla powódki w życiu bardzo uciążliwe, utrudniają rehabilitację po doznanych uszczerbkach ortopedycznych. Jednak ograniczenia w życiu codziennym wynikają głównie z uszczerbku ortopedycznego.

Z punktu widzenia neurologicznego uzasadnione było zażywanie przez powódkę leku o nazwie V., poprawiającego krążenie mózgowie, który stosowany w zaburzeniach równowagi. Koszt miesięcznego leczenia w/w lekiem wynosi około 20 zł.

Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki są bardzo duże i związane z bólem, koniecznością leczenia, operacji, usprawniania i brakiem możliwości odzyskania dawnej sprawności i samodzielności.

Rokowania na przyszłość, w zakresie możliwości ustąpienia nerwicy pourazowej, biorąc pod uwagę wiek powódki i brak możliwości powrotu do dawnej sprawności, nie są pomyślne.

Z punktu widzenia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej M. J. (1) powinna kontynuować ćwiczenia bierne i czynne wspomagane obu barków z mobilizacją obu łopatek celem ewentualnego zwiększenia zakresu ruchomości w obu barkach, ale przede wszystkim niedopuszczenia do powstania wtórnych patologii, tj. narastania przykurczów torebek stawowych, więzadłowych i mięśniowych oraz zaników mięśniowych oraz odwapnień kości, których wystąpienie nasili obecną niepełnosprawność. W/w ćwiczenia powinny być prowadzone przez fizjoterapeutę w systemie ciągłym 1 - 2 x w tygodniu przez 40 - 60 minut. Ponadto powódka powinna, po uzyskanym instruktażu, codziennie samodzielnie wykonywać ćwiczenia izometryczne mięśni grzbietu i czynne kończyn dolnych celem utrzymania posiadanej zdolności lokomocyjnej.

W trakcie hospitalizacji w Oddziale Ortopedycznym z Z. prowadzono u powódki ćwiczenia trzęsłkowe, obejmujące ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia izometryczne mięśni grzbietu i kończyny dolnej lewej, ćwiczenia czynne obu rąk i stawów łokciowych oraz siadanie płaskie.

Z kolei podczas pobytu w Centrum (...) u powódki stosowano ćwiczenia oddechowe, naświetlania miejscowe lampą sollux przed ćwiczeniami biernymi barków i prawego stawu kolanowego, mobilizację obu łopatek, ćwiczenia czynne wspomagane obu barków, ćwiczenia wolne stawów łokciowych, ćwiczenia oporowe rąk, ćwiczenia wolne prawego stawu kolanowego, ćwiczenia ogólnousprawniające, pionizację i naukę chodzenia z użyciem balkonika. Okresowo wykonywane były masaże suche obręczy barkowej, masaże wirowe kończyny dolnej prawej oraz jontoforeza z leku przeciwbólowego na lewy bark i prawy staw kolanowy.

Powódka nie zgadza się na żadną rehabilitację, ponieważ ma bardzo duże samoistne dolegliwości bólowe potęgujące się przy ruchach. Natomiast w O. znajduje się Zakład Fizjoterapii w (...), który ma podpisaną umowę z Noarpdpwum Funduszem Zdrowia na rehabilitację ambulatoryjną oraz w domu pacjenta.

Powódce przysługuje 20 terapii domowych rocznie, z których każda obejmuje 4 różne zabiegi fizjoterapeutyczne. Przy istniejącej dysfunkcji powódki jest to ilość niewystarczająca. Wobec wskazanych 1 - 2 razy w tygodniu zabiegów wykonywanych przez fizjoterapeutę, pozostałe (poza NFZ) powinny być wykonywane prywatnie. Koszt jednej prywatnej terapii domowej 60 - minutowej wynosi 40 zł - 80 zł. Cena jest uzależniona od popytu na takie usługi oraz od stanu psychofizycznego pacjenta i kwalifikacji fizjoterapeuty.

W chwili przedmiotowego zdarzenia samochód marki P. o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej OC w(...) (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w N. - Francja, Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 22 lutego 2010 r., domagając się wypłaty kwoty 2.248,89 zł tytułem częściowego naprawienia dotychczas poniesionej szkody, będącej skutkiem wypadku oraz zaliczki na koszty leczenia w kwocie 2.118 zł miesięcznie.

Pismem z dnia 20 września 2010 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 275.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany w dniu 1 kwietnia 2010 r. przyznał powódce 466,65 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia (116,65 zł) i opieki osób trzecich (350 zł).

W dniu 5 października 2010 r. wypłacono powódce kwotę 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części. Spełnione zostały bowiem przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy oraz kierując się treścią opinii biegłych lekarzy wydanych w sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiednia kwota z tytułu dochodzonego zadośćuczynienia wynosi 230.000 zł. Uwzględniając wypłatę powódce przez pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 48.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 182.000 zł.

Przyznając powyższą kwotę, Sąd Okręgowy miał na względzie to, że M. J. (1) na skutek wypadku doznała złamania wieloodłamowego szyjki kości ramiennej prawej, leczonej alloplastyką połowiczą, ze znacznym ograniczeniem ruchomości stawu ramiennie - łopatkowego, złamania szyjki kości ramiennej prawej leczonej stabilizacją drutami K., złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

W szpitalu bezpośrednio po zdarzeniu przebywała ponad miesiąc.

Zarówno podczas wypadku, jak i podczas leczenia szpitalnego oraz pobytu w Zakładzie (...) powódka doznała poważnych cierpień psychicznych i dyskomfortu. Cierpienia te były bardziej nasilone w początkowym okresie. Utrzymują się one nadal i stopniowo zmniejszają się. Cierpienia fizyczne związane były z bólem, koniecznością leczenia, operacji, usprawniania, brakiem możliwości odzyskania dawnej sprawności oraz samodzielności.

Uwzględniona została nadto okoliczność, że stan fizyczny M. J. (1) wpływa na jej stan psychiczny, bowiem zmniejszona wydolność

i konieczność korzystania z pomocy innych osób obniża poczucie jej własnej wartości. Do czasu wypadku komunikacyjnego powódka była osobą samodzielną, w pełni sprawną fizycznie i psychicznie, żywiołą, radosną, pogodną. Obecnie zaś w ogóle nie wychodzi z domu. Doznaje znacznych ograniczeń w życiu codziennym, nie jest w stanie przygotować sobie posiłku, potrzebuje pomocy przy myciu, ubieraniu, czesaniu, robieniu zakupów, sprzątaniu mieszkania, gotowaniu. Skarży się na bóle. Z uwagi na utrzymującą się częściową niesprawność i trudności w samoobsłudze powódka prezentuje rezygnacyjną postawę co do przyszłości. Jest krytyczna w kwestii swojej sytuacji życiowej i stanu zdrowia.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również to, że rokowanie co do stanu zdrowia powódki na przyszłość nie jest dobre ze względu na jej wiek (87 lat). Nie uzyska ona większej sprawności niż obecnie i na stałe będzie wymagała pomocy innych osób, ponieważ nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji.

Bez wpływu na ocenę wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie mógł pozostać również trwały uszczerbek na zdrowiu związany z przeżytym urazem, który został oceniony przez biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i neurologa na 73%.

Odsetki od zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając że należą się one od dnia 5 października 2010 r., tj. od dnia wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji w przedmiocie wypłaty na rzecz powódki kwoty 48.000 zł, odmawiającej jednocześnie wypłaty żądanej przez powódkę w wezwaniu do zapłaty pozostałej kwoty z tytułu zadośćuczynienia, tj. 227.000 zł.

W związku z uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia, jej potrzeby od dnia wypadku do listopada 2010 r. uległy zwiększeniu i były związane z zakupem leków i opieki.

Koszty uzasadnionych lekarstw, jakie poniosła powódka we wskazanym okresie, to 68,80 zł oraz zakup kamizelki ortopedycznej w kwocie 180 zł.

Od 15 lutego 2010 r. powódka przebywała w Niepublicznym Zakładzie (...) przy ulicy (...) w Ł.. Koszt miesięcznego pobytu poniesiony przez powódkę za okres od 15 lutego 2010 r. do 14 marca 2010 r. wyniósł 2.000 zł. W dniu 23 lutego 2010 r. z uwagi na zapalenie oskrzeli została przyjęta do Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...)

w Ł., gdzie hospitalizowana była do 4 marca 2010 r. i dlatego zakład opieki zwrócił jej kwotę 738 zł. Koszt pobytu powódki w w/w ośrodku pomniejszony

o opłatę za wyżywienie w tym okresie wyniósł 1.262 zł. Jednakże zgodnie z żądaniem strony powodowej zasądzono na jej rzecz z tego tytułu kwotę 1.185 zł.

Od 4 marca 2010 r. do 14 kwietnia 2011 r. M. J. (1) przebywała w (...) sp. z o.o.

w Z.. Opłaty za pobyt w tym ośrodku w marcu 2010 r. wyniosły 825,07 zł, a od kwietnia 2010 r. po 946,61 zł miesięczne. Koszt pobytu powódki, pomniejszony o opłatę za wyżywienie w wysokości 350 zł miesięcznie, przez 28 dni marca 2010 r. wyniósł zatem 499,07 zł.

Natomiast koszt pobytu powódki w Centrum (...) od kwietnia

2010 r., pomniejszony o koszt wyżywienia w wysokości 350 zł miesięcznie, wyniósł po 596,61 zł miesięcznie, a przez siedem miesięcy, w których powódka korzystała z usług (...) 4.176,27 zł.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając koszty, jakie poniosła powódka od 9 stycznia 2010 r. do listopada 2010 r. w związku z zakupem leków, kamizelki, pobytem w zakładach opieki, które wyniosły łącznie 6.109,14 zł, Sąd Okręgowy biorąc po uwagę kwotę wypłaconego powódce przez pozwanego odszkodowania wysokości 466,65 zł, zasądził na jej rzecz z tego tytułu
5.642,49 zł.

Odsetki od kwoty 4.366,89 zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wytoczenia powództwa, gdyż już w zgłoszeniu szkody z 22 lutego 2010 r. powódka wniosła o wypłacenie z tego tytułu kwoty 2.248,89 zł i zaliczki na dalsze wydatki w kwocie 2.118 zł, łącznie 4.366,89 zł. Pozostałych kosztów powódka zażądała dopiero w pozwie, a więc odsetki należały się od dnia doręczenia odpisu stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy uwzględnił nadto żądanie zasądzenia renty, gdyż po stronie powódki powstały w wyniku przedmiotowego wypadku zwiększone potrzeby. Od dnia 1 listopada 2010 r. polegają one na pomocy osób trzecich.

Przebywając w Centrum (...) w Z. od listopada do 14 kwietnia 2011 r., zwiększone potrzeby powódki wynikały w wydatków, jakie poniosła w związku z kosztami opieki osób trzecich, tj. 596,61 zł miesięcznie. Powyższa kwota wynikała z opłaty za pobyt w ośrodku w wysokości 946,61 zł, pomniejszonej o koszt wyżywienie w wysokości 350 zł miesięcznie. Koszty pomocy innych osób były podczas pobytu w zakładzie opiekuńczym znacznie mniejsze, niż gdyby powódka musiała z takiej pomocy korzystać w domu, co stało się po opuszczeniu Centrum.

Sąd Okręgowy przyjął, w ślad za opiniami biegłych sądowych, że po powrocie do domu powódka wymagała i wymaga pomocy osób trzecich przez
5 godzin dziennie.

Uwzględniając tabele stawek wynagrodzenia opiekunek społecznych za jedną godzinę pracy, koszty opieki osób trzecich od 15 kwietnia 2011 r. wynoszą po 1.470 zł miesięcznie (5 godzin x 9,80 zł x 30 dni).

Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 596.61 zł za okres od 1 listopada 2010 r. do 14 kwietnia 2011 r. i po 1.470 zł miesięcznie od 15 kwietnia 2011 r. i na przyszłość.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty tytułem renty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., uwzględniając doręczenie pozwanemu odpisu pozwu w dniu 7 lutego 2011 r.

Wobec tego, że w przypadku powódki rokowania na przyszłość nie są pomyślne, jeśli chodzi o następstwa obrażeń narządów ruchu, czy też dolegliwości bólowe i sprawność, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości.

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo, jako niezasadne., orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go

w zakresie pkt. 1a ponad kwotę 52.000 zł oraz odsetek ustawowych zasądzonych za okres od 5 października 2010 r. do dnia zapłaty, pkt. 1b

w zakresie zasądzającym kwotę 5.642,49 zł tytułem odszkodowania oraz pkt. 1c, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na zasądzeniu na rzecz powódki kwoty 130.000 zł (łącznie 230.000 zł) tytułem zadośćuczynienia, wynikającą z braku rozważenia wszystkich kryteriów mających wpływ

na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia oraz braku wskazania, które z nich wpływały na ostatecznie przyznane zadośćuczynienie, przez co zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy jest rażąco wygórowana,

2. naruszenia art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia staje się wymagalne po upływie 30 dni od dnia wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego,

3. naruszenia art. 444 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na pominięciu przez Sąd Okręgowy, że powódka w związku ze swoim wiekiem oraz istniejącymi chorobami samoistnymi i tak wymagałaby pomocy osób trzecich i tym samym uległaby zwiększeniu jej potrzeby, co nie pozostaje w związku z wypadkiem.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie

i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżący ograniczył ją wyłącznie do zarzutów z zakresu prawa materialnego, nie kwestionując ustaleń faktycznych, w oparciu o które Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok, lecz uznając zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie za rażąco wygórowane, zaś koszty pomocy osób trzecich oraz pobytu we wskazanych placówkach medycznych za pozbawione związku przyczynowego ze szkodą, której ona doznała.

Z niezrozumiałych przyczyn skarżący podniesione zarzuty odniósł do art. 446 k.c., stanowiącego podstawę do zasądzania świadczeń na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego, podczas gdy w niniejszej sprawie powódka żyje, a kwoty objęte wyrokiem Sądu I instancji zostały zasądzone na jej rzecz, czego świadomość skarżący ujawnił w treści apelacji. Jednocześnie skarżący błędnie określił kwotę zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki, gdyż opiewa ona na wartość 182.000 zł, zamiast wskazanych 130.000 zł, nie przybliżając Sądowi Apelacyjnemu przyczyn takiego uznania.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy po prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, właściwie oszacował wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, opierając się na obiektywnych miernikach, przyjętych w orzecznictwie i literaturze.

Nie może być zatem uznany za trafny zarzut dotyczący zasądzenia zbyt wysokiej, zdaniem skarżącego, kwoty tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy przyjmując, że zachodzi w sprawie odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 9 stycznia 2010 r., rozważył całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, w świetle których należało dokonać oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, tak by sprostało ono wymogowi odpowiedniości.

Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter, stopień nasilenia i czas trwania urazów fizycznych oraz doznawanych przez powódkę ujemnych przeżyć psychicznych, spowodowanych tymi urazami, a nadto wiek i dotychczasowy stan zdrowia. Odwołanie natomiast do procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, ustalonego na podstawie opinii biegłych, miało jedynie charakter posiłkowy, pozbawiony tak doniosłego znaczenia, jak upatruje tego skarżący.

W tym miejscu należy podnieść, że pozwany nie wykazał poprzez uzupełniającą opinię biegłych, że przyjęty przez biegłego lekarza neurologa i psychiatrę stopień uszczerbku na zdrowiu powódki wynika z tej samej podstawy i nie powinien ulec zsumowaniu.

Powyższe oznacza, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta bowiem powinna być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy – co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca.

Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego kwota 182.000 zł nie jest rażąco wygórowana w stosunku do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień, a przez to nie jest nieodpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Stanowi ona przy tym wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia.

Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że powódka przed wypadkiem – mimo zaawansowanego wieku – była osobą sprawną fizycznie, samodzielną i potrafiącą organizować sobie życie. Przejawiała przy tym aktywność towarzyską i chciała czuć się potrzebna, co realizowała pomagając K. J.

w prowadzeniu domu (sprzątała, gotowała). Dodatkowo u powódki nie występowały schorzenia, stwarzające konieczność hospitalizacji, czy wdrożenia leczenia psychiatrycznego.

Przedmiotowy wypadek spowodował natomiast diametralne zmiany w życiu powódki, czyniąc z niej osobę niepełnosprawną, uzależnioną w codziennej egzystencji od pomocy innych osób, a co więcej pełną rezygnacji i pozbawioną nadziei co do widoków na przyszłość. Powódka dawniej energiczna, szczęśliwa i zaradna, dziś w ogóle nie wychodzi z domu. Kiedy wykonuje samodzielnie kilka kroków, przewraca się, co utrwaliło w niej lęk przed poruszaniem się. Towarzyszący wypadkowemu kontuzjom ból, zniechęca ją do podjęcia rehabilitacji, zaś przeświadczenie, że jest dla rodziny jedynie ciężarem, napenia ją myślami o śmieci. Powódka przeżywa to, że jest bezradna, często płacze i stała się nerwowa.

Wiek powódki przy tak przedstawionym jej stanie ogólnym dodatkowo potęguje skutki wypadku. Winien być zatem w okolicznościach sprawy uznany za czynnik wzmagający krzywdę powódki, biorąc pod uwagę, że uniemożliwia jej

powrót do zdrowia. O ile bowiem u osoby młodej organizm ma siłę do regeneracji, o tyle u osoby w wieku powódki jest to w zasadzie niemożliwe.

Co za tym idzie, gdyby nie wypadek, powódka mogłaby się cieszyć dobrym zdrowiem i nadal korzystać z życia. Zważywszy jednak na brak szans na choćby odczuwalne ograniczenie dolegliwości (wiek jest ich katalizatorem), z którymi się zмага, jej rokowania na przyszłości jawią się jako niekorzystne, co zresztą potwierdziły opinie biegłych w sprawie.

Datę początkową naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy prawidłowo wyznaczył na 5 października 2010 r., biorąc pod uwagę, że w tym dniu pozwany wypłacił powódce częściowe zadośćuczynienie na etapie przedsądowym, po przeprowadzeniu stosownego postępowania, a zatem po ustaleniu okoliczności determinujących wysokość tego świadczenia, zwłaszcza że miał świadomość znacznie większych roszczeń powódki.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że zasądzone w sprawie odszkodowanie winno zostać ograniczone o koszty poniesione przez powódkę w związku z pobytem w Niepublicznym Zakładzie (...) przy ulicy (...) w Ł. oraz (...) sp. z o.o. w Z..

Powódka została bowiem – z uwagi na stan zdrowia - zakwalifikowana do objęcia opieką w zakładzie opiekuńczo - leczniczym i pielęgnacyjno – opiekuńczym, wobec czego w powyższych placówkach przebywała z uzasadnionych przyczyn. Poniesione z tego tytułu koszty, jako konieczne i celowe w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., podlegały zatem zwrotowi. Skarżący natomiast w toku postępowania nie zaprzeczył istnieniu związku przyczynowego między koniecznością pobytu powódki w tych placówkach, generującym koszty, a doznany przez powódkę uszczerbkiem na zdrowiu, poprzez dostarczenie dowodu przeciwnego. W braku przywołania przez skarżącego nowych okoliczności, w świetle których Sąd Okręgowy powinien odmiennie ocenić objęte pozwem roszczenia w tym zakresie, ocena przez niego dokonana jest niepodważalna i musi się ostać.

Podobnie materiał dowodowy sprawy potwierdził, że powódka, jako osoba niesprawna fizycznie i niesamodzielna z uwagi na powypadkowy stan zdrowia, potrzebuje pomocy osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że ponoszone przez nią koszty opieki nie są związane z wykazaną szkodą w sprawie, a dotyczą jedynie chorób samoistnych, wynikłych z zaawansowanego wieku powódki, których wystąpienia skarżący nie udowodnił.

W związku z powyższym kwoty zasądzone tytułem renty opierały się w istocie na matematycznych obliczeniach oraz odnosiły się do udowodnionych kosztów opieki, nie pozostawiając miejsca dowolnej ocenie. Ich odpowiedniość wyrażała się w wyrównaniu kosztów rzeczywiście poniesionych przez powódkę oraz tych, które będzie ponosiła w przyszłości i wykazanych zarazem w postępowaniu.

Uznając zatem apelację pozwanego jedynie za nieuzasadnioną polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasadzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powódki, wskazanego w § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).